

# Koniec cenzury w PRL (1989–1990)

**Kamila Kamińska**

Instytucja cenzury prewencyjnej została utworzona na ziemiach polskich jeszcze podczas II wojny światowej<sup>1</sup>. Z rozkazu Stanisława Radkiewicza, ministra bezpieczeństwa publicznego, 19 stycznia 1945 r. powołano Centralne Biuro Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, które 15 listopada 1945 r. przekształcono w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (da-

lej: GUKPPiW) i następnie przekazano go pod zwierzchnictwo Prezesa Rady Ministrów<sup>2</sup>. Ramy prawne cenzurze nadał dekret z 5 lipca 1946 r., liczący pół strony maszynopisu i kilkakrotnie nowelizowany<sup>3</sup>, uchylony ustawą z 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk<sup>4</sup>. W sierpniu 1980 r., na mocy porozumienia Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku i Komisji Rządowej, wiceprezes Rady Ministrów Mie-

<sup>1</sup> Pierwsze działania zmierzające do utworzenia instytucji odpowiedzialnych za cenzurę i propagandę na ziemiach polskich podjęto 18 lipca 1944 r. Podczas posiedzenia Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich i delegatów Krajowej Rady Narodowej powołano do życia Resort Informacji i Propagandy (dalej: RIiP), który ustawą z 21 lipca 1944 r. został włączony w struktury Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Na czele RIiP stanął dr Stefan Jędrzychowski. Zob. A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994; J. Myśliński, *Z działalności Resortu Informacji i Propagandy w zakresie prasy i informacji prasowej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, s. 150–162; M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989.

<sup>2</sup> Na temat cenzury w Polsce zob. m.in.: Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 21–36; Tenże, *Nadzieje na demokratyczną cenzurę w latach 1944–1945* [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek i in., Warszawa 2010, s. 329–342; J. Rózdżyński, *Raporty cenzorów. Do Polski wysyłano „doświadczonych towarzyszy”*, „Życie Warszawy”, 1994, nr 151, 18 VI; G. Jaszumiński, *Kto był pierwszym cenzorem*, „Rzeczpospolita” 1994, nr 170, 23–24 VII; *Pierwszy cenzor Polski Ludowej*, wywiad z Leonem Rzendowskim przeprowadzony przez Konrada Zaborskiego, „Rzeczpospolita” 1994, nr 164, 16–17 VII; A. Paczkowski, *Cenzura 1946–1949: statystyka działalności*, „Zeszyty Historyczne” 1996, t. 116, s. 22–57; W. Pepliński, *Cenzura jako instrument propagandy PRL* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semków, Gdańsk 2004, s. 14–21; J. Adamowski, A. Koziół, *Cenzura w PRL* [w:] *Granice wolności słowa*, Kielce–Warszawa 1999, s. 57–71; J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie) realny socjalizm*, Warszawa 1992, s. 273–305; K. Kersten, *Pisma rozproszone*, oprac. T. Szarota, D. Libionka, Toruń 2005, s. 400–406; J.M. Bates, *Cenzura w epoce stalinowskiej*, „Teksty Drugie” 2000, nr 1/2, s. 95–120; J. Hera, *Cenzura komunistyczna – dokumenty*, „Arcana” 2002, nr 43, s. 52–58; Taż, *Narodziny cenzury*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 5–6, s. 111–118; A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001; K. Kamińska, *Początki cenzury* [w:] *Rok 1948. Między polską drogą a projektem uniwersalnym*, red. M. Jabłonowski, W. Jakubowski, T. Krawczak, Warszawa 2013, s. 225–235; P. Swacha, *Cenzura wobec prasy Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)* [w:] *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 137–154; Tenże, *Cenzura komunistyczna instrumentem walki politycznej ze Stanisławem Mikołajczykiem* [w:] *Nie traćcie wiary w lepszą przyszłość: myśl i działalność polityczna Stanisława Mikołajczyka*, red. J. Gmitruk, Warszawa 2007, s. 235–262.

<sup>3</sup> Dziennik Ustaw (dalej: Dz.U.) z 1946 r. Nr 34 poz. 210 (zmiana: Dz.U. z 1948 r. Nr 36 poz. 257; Dz.U. z 1952 r. Nr 19 poz. 114; Dz.U. z 1953 r. Nr 49 poz. 239). Dekret został opublikowany również [w:] *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994, s. 28.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1981 r. Nr 20 poz. 99.

czysław Jagielski zobowiązał się, że rząd wniesie do Sejmu projekt ustawy, która określi kompetencje i zakres obowiązków organów kontroli<sup>5</sup>. Prace nad ustawą zostały podjęte we wrześniu 1980 r. i dały asumpt do dyskusji, zarówno na łamach prasy prawniczej, jak i społeczno-politycznej nad problemami legislacyjnymi związanymi z kształtem przyszłej ustawy<sup>6</sup>. W negocjacjach nad jej treścią brali udział również przedstawiciele episkopatu Kościoła katolickiego. Ustawa weszła w życie 1 października 1981 r. Art. 1 ust. 1 ustawy stanowił, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia wolność słowa i druku”. Prawo do korzystania z niej było jednak obwarowane wieloma obowiązkami. GUKPiW podlegał Radzie Państwa, która powoływała jego prezesa i wiceprezesów. Jako organy kontroli zostały wymienione okręgowe urzędy kontroli publikacji i widowisk (dalej: OUKPiW), działające jako organy pierwszej instancji (urzędy okręgowe), oraz Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, działający jako organ centralny (Urząd Główny), którego zadaniem był nadzór merytoryczny nad pracą urzędów okręgowych.

Zapisem, na którym w szczególności zależało opozycji, był obowiązek, jeśli autor tego zażądał, zaznaczania w tekście ingerencji organu kontroli z podaniem podstawy prawnej (art. 14). Sukcesem „Solidarności” był również art. 15, w myśl którego decyzje dotyczące zakazu publikacji i widowisk mogły być zaskarżone do działającego od 1 września 1980 r. Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Funkcję organów pierwszej instancji w sprawach kontroli publikacji i widowisk pełniło 15

okręgowych urzędów i 36 oddziałów w 34 miastach wojewódzkich niebędących siedzibą tych urzędów i w 2 miastach o rozwiniętej bazie poligraficznej<sup>7</sup>.

Do zadań urzędów kontroli publikacji i widowisk należały:

- wstępna i sprawdzająca kontrola prasy, publikacji nieperiodycznych, druków akcydensowych, widowisk, audycji radiowych i telewizyjnych, filmów, wystaw i innych przekazów informacji (rozpowszechnianych za pomocą druku, obrazu i słowa);
- udzielanie zezwoleń na wydawanie dzienników lub czasopism (do 6 czerwca 1989 r., a od tej daty jedynie rejestracja);
- udzielanie zezwoleń na prowadzenie prasowej działalności wydawniczej lub nakładczej (do 6 czerwca 1989 r.);
- udzielanie zezwoleń na funkcjonowanie niektórych radiowęzłów;
- kontrola zakładów poligraficznych (od 6 czerwca 1989 r. w ograniczonym zakresie);
- pozbawianie debitu komunikacyjnego (na okres od jednego do pięciu lat) czasopism zagranicznych.

Uchwała Rady Państwa z 17 września 1981 r. określiła strukturę GUKPiW, w którego skład wchodziły następujące komórki organizacyjne: Gabinet Prezesa, Departament Informacji i Nadzoru, Departament Budżetowo-Administracyjny i Samodzielny Wydział Wojskowy (uchwała Rady Państwa z 7 kwietnia 1983 r. zmieniła nazwę tej komórki na Samodzielny Wydział Spraw Obronnych)<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> J. Skórzyński, M. Pernal, *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 271.

<sup>6</sup> Zob. omówienie prac legislacyjnych nad ustawą: J. Kuisz, *Charakter prawny porozumień sierpniowych 1980–1981*, Warszawa 2009, s. 269–376.

<sup>7</sup> Siedzibami OUKPiW były następujące miasta: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa, Wrocław – Monitor Polski (dalej: M.P.) z 1981 r. Nr 25 poz. 217.

<sup>8</sup> M.P. z 1981 r. Nr 25 poz. 217, zmiana: M.P. z 1983 r. Nr 16 poz. 89. Strukturę organizacyjną urzędów kontroli publikacji i widowisk oraz szczegółowy zakres i tryb sprawowania nadzoru i kontroli określały następujące przepisy: ustawa z 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. z 1981 r. Nr 20 poz. 99; zmiana: Dz.U. z 1983 r.

Struktura organizacyjna oddziałów okręgowych była bezwydziałowa. Wyjątek stanowił OUKPiW w Warszawie, w którego skład wchodziły: Zespół Prasy, Zespół Widowisk, Radia i Telewizji, Zespół Publikacji Nieperiodycznych, Zespół Publikacji Zagranicznych (zniesiony uchwałą Rady Państwa z 17 września 1983 r.) oraz Zespół Kontroli Druków Akcydensowych. Na czele urzędu okręgowego stał dyrektor, powoływany i odwoływany przez prezesa GUKPiW.

O uzyskanie zgody na rozpowszechnianie, w wypadku prasy, programów radiowych i telewizyjnych, występowała redakcja, która przedstawiała dwa (a na żądanie urzędu okręgowego trzy) egzemplarze tekstu w formie odbitki korektorskiej po złamaniu. Na nich otrzymywała zgodę (bądź odmowę) na opublikowanie materiału. Po dokonaniu kontroli wstępnej i publikacji materiału redakcja była zobowiązana dostarczyć sześć gotowych egzemplarzy w celu sprawdzenia ich zgodności z zatwierdzonym tekstem odbitki korektorskiej (ten proces był nazywany kontrolą następną lub sprawdzającą),

z których jeden egzemplarz, wraz z adnotacją o dokonanej kontroli, był zwracany redakcji<sup>9</sup>.

Ustawa z 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk była kilkakrotnie nowelizowana: w 1983 r., w 1987 r. oraz w 1989 r.

Decyzja dotycząca likwidacji cenzury instytucjonalnej zapadła podczas obrad Okrągłego Stołu. W sprawozdaniu z prac Podzespołu ds. Środków Masowego Przekazu Okrągłego Stołu z 22 marca 1989 r. stwierdzono, że warunkiem budowy nowego ładu informacyjnego odzwierciedlającego istniejący w społeczeństwie pluralizm opinii jest zniesienie cenzury<sup>10</sup>. Z dniem 6 czerwca 1990 r., zgodnie z ustawą z 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy prawo prasowe, GUKPiW oraz OKUKiW zostały postawione w stan likwidacji<sup>11</sup>.

Pełnomocnikiem Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów ds. likwidacji organów kontroli publikacji i widowisk został Wiesław Johan<sup>12</sup>. W sierpniu 1990 r. siedzibę przy ul. Mysiej prze-

Nr 44 poz. 204; Dz.U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24; Dz.U. z 1987 r. Nr 37 poz. 209); uchwała Rady Państwa z 17 września 1981 r. w sprawie regulaminu sprawowania kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. z 1984 r. Nr 14 poz. 60); uchwała Rady Państwa z 17 września 1981 r. w sprawie siedzib i terytorialnego zasięgu działania okręgowych urzędów kontroli publikacji i widowisk (M.P. z 1981 r. Nr 24 poz. 125); uchwała Rady Państwa z 17 września 1981 r. w sprawie nadania statutu Głównemu Urzędowi Kontroli Publikacji i Widowisk oraz okręgowym urzędom kontroli publikacji i widowisk (M.P. z 1981 r. Nr 25 poz. 217, zmiana: M.P. z 1983 r. Nr 16 poz. 89; M.P. z 1987 r. Nr 18 poz. 151); ustawa z 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24).

<sup>9</sup> Szczegółowy tryb przedstawiania do kontroli wstępnej dzienników, czasopism, publikacji nieperiodycznych, druków akcydensowych, widowisk, audycji radiowych i telewizyjnych, filmów, wystaw i innych przekazów informacji określała uchwała Rady Państwa z 17 września 1981 r. – M.P. z 1981 r. Nr 24 poz. 126.

<sup>10</sup> Zob. *Sprawozdanie z Podzespołu ds. Środków Masowego Przekazu (22 marca 1989 r.)* [w:] *Materiały pomocnicze do najnowszej historii dziennikarstwa*, red. A. Słomkowska, Warszawa 1992, t. XX, s. 12–25. W styczniu 1990 r. zgłoszono dwa projekty ustawy. Pierwszy, poselski, prezentowany podczas obrad sejmiku przez Barbarę Labudę, i drugi, rządowy. Zob. omówienie dyskusji nad projektami: J. Sobczak, *Organy kontroli publikacji i widowisk w przededniu ich zniesienia* [w:] *Media a rok 1989. Obraz przemian i nowe zjawiska na rynku*, red. Ł. Szurmiński, Warszawa 2010, s. 244–249; Z. Krajewska, M. Urbaniak, *Życie bez cenzury*, „Rzeczpospolita” 1990, nr 28, 2 II.

<sup>11</sup> Podczas głosowania 266 posłów opowiedziało się za zniesieniem cenzury, nikt nie głosował przeciw, a ośmiu wstrzymało się od głosu, *Cenzura odchodzi*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 254, 12 IV.

<sup>12</sup> Przekazywanie majątku i dokumentacji inwentaryzacyjnej rozpoczęto 1 czerwca 1990 r. W zespole GUKPPiW w AAN znajdują się dwie obszerne teczki ze szczegółowym opisem majątku trwałego i nietrwałego przekazywanego przez GUKPiW oraz OUKPiW na rzecz m.in. Urzędu Rady Ministrów (kalkulatory, magnetowidy); szkół podstawowych i liceów (sprzęt turystyczny, maszyny do pisania, telewizory, magnetowidy, księgozbiory); Ministerstwa Przekształceń Własnościowych (gmach, 14 samochodów, kopiarki, dalekopis, komputer); Policji Państwowej (szafy

jęło Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, 30 września zamknięto rachunki bankowe GUKPiW, a 23 października złożono wniosek do Głównego Urzędu Statystycznego o likwidację numeru identyfikacyjnego REGON<sup>13</sup>.

Celem artykułu jest przedstawienie wyników analizy ostatnich miesięcy funkcjonowania GUKPiW oraz OUKPiW, między styczniem 1989 a kwietniem 1990 r.<sup>14</sup>. Cezura początkowa to wejście w życie ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (tzw. ustawy Wilczka), która w znaczący sposób wpłynęła na codzienną pracę cenzorów<sup>15</sup>. Cezurę końcową stanowi ustawa z 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy prawo prasowe.

Opracowanie stanowi próbę odpowiedzi na następujące pytania: W jaki sposób liberalizacja prawa w Polsce w latach 1989–1990 wpłynęła na pracę cenzorów z GUKPiW oraz OUKPiW? Jaka była skala ingerencji w treść prasy, publikacji i widowisk w analizowanym okresie? Jakie treści stanowiły podstawę ingerencji cenzorskich? Z jakimi problemami, związanymi z wykonywaną pracą, mieli do czynienia cenzorzy z GUKPiW oraz OUKPiW w latach 1989–1990?

Podstawowym materiałem źródłowym są sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych i urzędów okręgowych z lat 1989–1990 oraz informacje o bieżących i miesięcznych ingerencjach, które znajdują się w zespole Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. W artykule wykorzystano również materiały źródłowe znajdujące się w Wydziale Propagandy KC PZPR.

### Stan kadrowy

W 1989 r. stan etatowy Głównego Urzędu oraz urzędów okręgowych wynosił 465 pracowników, z czego 96 było zatrudnionych w GUKPiW<sup>16</sup>. Między styczniem a grudniem 1989 r. z pracy w urzędach cenzury odeszło 75 pracowników, a 45 zostało przyjętych<sup>17</sup>. Do końca września 1990 r. liczba etatów zmniejszyła się z 465 do 335,5<sup>18</sup>. Wraz z rozwiązaniem GUKPiW – 1 października 1990 r. – część pracowników przeszła na emeryturę, natomiast kilkanaście osób powołano do komisji likwidacyjnej, podpisując z nimi umowy-zlecenia (28,5 etatu). Sześć zespołów miało się zająć przeglądem i ewidencją składników majątku trwałego i ruchomego (będącego w dotychczasowym posiadaniu urzędu) podlegających przekazaniu na rzecz Skarbu Państwa. Komisje zakończyły pracę 31 października 1990 r.

---

metalowe, sejfy, magnetowidy, telewizory, radia, dalekopisy); Archiwum Akt Nowych (szafy metalowe); drukarni (krzesła, telefony) oraz NSZZ „Solidarność” (szafy metalowe). Część sprzętu będącego na stanie Urzędu Głównego, jak i urzędów okręgowych została sprzedana pracownikom cenzury (np. maszyny do pisania, dyktafony, biurka, telewizory, a nawet namioty, plecaki i śpiwory) – AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności organów kontroli publikacji i widowisk (protokół z przekazania majątku) za rok 1990, sygn. 2316–2317.

<sup>13</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania statystyczne – bilans za rok 1990, sygn. 2318, s. 21.

<sup>14</sup> Autorka artykułu uczyniła kilka wyjątków od ww. cezury, nakreślając szerszy kontekst chronologiczny, zwłaszcza porównując liczbę ingerencji na przestrzeni poszczególnych lat.

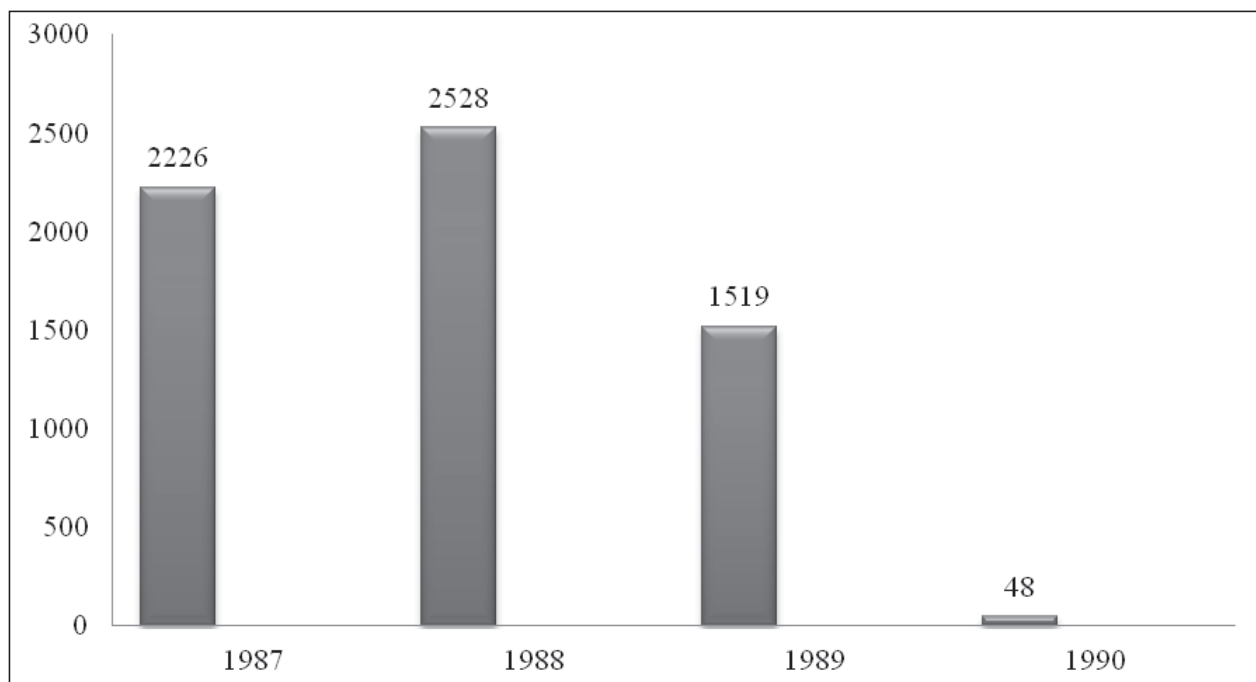
<sup>15</sup> Nazwa „Okręgowy Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk” będzie zamiennie używana z „urzędem okręgowym” oraz „okręgowym urzędem kontroli”, natomiast nazwa „Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk” – z „Urzędem Głównym”.

<sup>16</sup> Ostatnim prezesem Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk (do 1981 r. Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) był, od listopada 1972 r., Stanisław Kosicki (ur. 1924); T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 235.

<sup>17</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych za lata 1989–1990, sygn. 2117, k. 6.

<sup>18</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania statystyczne – bilans za rok 1990, sygn. 2318, s. 3.





Wykres 1. Liczba ingerencji dokonanych przez OUKPiW w latach 1987–1990

Źródło: Obliczenia własne na podstawie AAN, GUKPPiW, Informacje miesięczne o dokonanych ingerencjach za rok 1989, sygn. 2176; AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach w 1989 r., sygn. 2163–2174.

### Spadek liczby ingerencji

W latach 1989–1990 nastąpił spadek liczby ingerencji. To zjawisko ilustruje wykres nr 1.

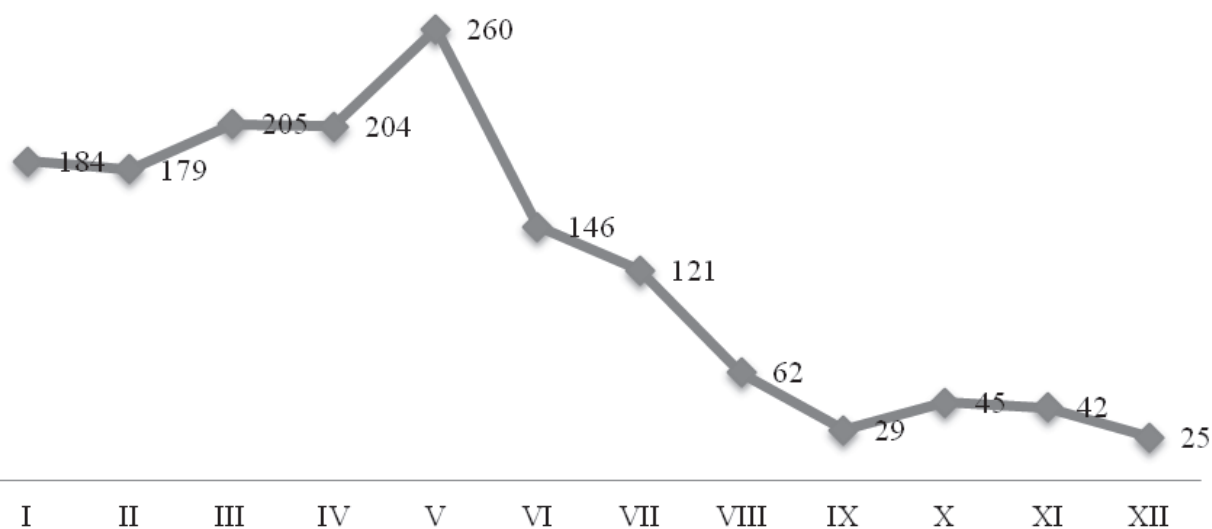
W 1987 r. liczba ocenzurowanych materiałów wyniosła 2226. Wzrost liczby ingerencji w 1988 r. do 2528 należy tłumaczyć falą strajków, które miały miejsce w różnych miastach Polski<sup>19</sup>. Cenzorzy, ze względu na

aktywność środków masowego przekazu, mieli więcej zastrzeżeń wobec politycznie niewłaściwych, z punktu widzenia organów kontroli, ocen bieżących wydarzeń politycznych<sup>20</sup>. W 1989 r. liczba ingerencji zmniejszyła się o 40 proc. – do 1519<sup>21</sup>. Z kolei w ostatnim roku funkcjonowania cenzury instytucjonalnej w Polsce liczba zakwestio-

<sup>19</sup> Przyczyną strajków była m.in. lutowa podwyżka cen oraz pogarszająca się sytuacja gospodarcza PRL. Na temat strajków zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2005, s. 132–149.

<sup>20</sup> W 1988 r. 78,5 proc. ingerencji w prasie dotyczyło 20 tytułów, z czego 68 proc. – prasy katolickiej. Z kolei na 9764 skontrolowanych książek dokonano 29 ingerencji, żadnej książki nie kwestionując w całości. Spośród 2528 ingerencji dokonanych w 1988 r., 455 było całościowych, AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy, Środki masowego przekazu z lat 1988–1989, sygn. XXXVII-47, k. 154. O skali ingerencji cenzury w latach 1987–1988 mówiła Małgorzata Niezabitowska, rzeczniczka rządu Tadeusza Mazowieckiego, podczas pierwszego spotkania z dziennikarzami, zob. *Debiut Małgorzaty Niezabitowskiej*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 103, 29 IX.

<sup>21</sup> Z danych Departamentu Informacji i Nadzoru wynika (zob. AAN, GUKPPiW, Sprawozdanie z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 2), że w 1989 r. zaewidencjonowano 1519 kart informacyjnych (protokołów) o dokonanych ingerencjach, jednak co do podanej liczby można mieć zastrzeżenia. Autorka artykułu zweryfikowała tę sumę, licząc dane zawarte w raportach miesięcznych („Informacje miesięczne o dokonanych ingerencjach”) za okres od stycznia do lipca 1989 r. (więcej raportów DIiN nie opracował) oraz raporty



Wykres 2. Liczba ingerencji dokonanych przez OUKPiW w między styczniem a grudniem 1989 r.  
 Źródło: Obliczenia własne na podstawie AAN, GUKPPiW, Informacje miesięczne o dokonanych ingerencjach za rok 1989, sygn. 2176; AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach w 1989 r., sygn. 2163–2174.

nowanych materiałów w prasie, widowiskach, radiu i telewizji wyniosła 48<sup>22</sup>.

Ważną cezurą dla GUKPiW oraz OUKPiW była data 29 maja 1989 r., kiedy Sejm znowelizował ustawę z 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk<sup>23</sup>. Okres po wejściu jej w życie (6 czerwca 1989 r.) nie znajduje odpowiednika pod względem spadku liczby ingerencji w dziejach cenzury PRL.

Najpoważniejsza zmiana dotyczyła art. 2 określającego kryteria ingerencji. Znowelizowana ustawa zwiększyła liczbę publikacji zwolnionych z kontroli wstępnej oraz zlibe-

ralizowała kryteria ingerencji. W art. 2, który brzmiał: „Korzystając z wolności słowa i druku w publikacjach i widowiskach nie można”, w ust. 1 skreślono sformułowanie „(...) albo zagrażać bezpieczeństwu państwa”, w ust. 5 skreślono „(...) albo zagrażać obronności państwa”, natomiast w ust. 6 skreślono „(...) a także rozpowszechniać treści oczywiście stanowiące przestępstwo”<sup>24</sup>. Powyższe fragmenty wprowadziła ustawa z 28 lipca 1983 r., przedłużając stan prawny w zakresie cenzury prewencyjnej obowiązujący w stanie wojennym<sup>25</sup>. Dodane sformułowania pozwalały cenzorom dość

bieżące („Informacje bieżące o dokonanych ingerencjach”) za okres od sierpnia do grudnia 1989 r. Liczba ingerencji była o 18 niższa i wyniosła 1501. Przyczyny różnic między danymi Departamentu Informacji i Nadzoru a danymi urzędów okręgowych wyjaśnia stenogram z posiedzenia kierownictwa GUKPiW, które odbyło się w lutym 1989 r. Stwierdzono wówczas, że przyczyną różnic jest stosowanie niejednorodnych kryteriów sprawozdawczości i statystyki, a także różnorodność interpretacji pojęcia „ingerencja”. Z analizy poszczególnych sprawozdań wynika, że do liczby ingerencji zaliczano niekiedy jedynie konsultacje z poszczególnymi redakcjami bądź wydawnictwami. Zob. AAN, GUKPPiW, Posiedzenia kierownictwa za lata 1989–1990, sygn. 2109, k. 2.

<sup>22</sup> AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach za rok 1990, sygn. 2190, k. 2–16.

<sup>23</sup> Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 186.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Dz.U. z 1983 r. Nr 44 poz. 204.

swobodnie interpretować ustawę, a tym samym arbitralnie decydować, jakie treści stanowią na przykład „oczywiste przestępstwo”.

Tendencję spadkową ingerencji ilustruje wykres 2. (na str. 118).

Wykres przedstawia spadek liczby ingerencji – ze 184 w styczniu do 25 w grudniu 1989 r. Znowelizowana ustawa weszła w życie 6 czerwca 1989 r. Do tego czasu OUKPiW dokonały łącznie 1058 ingerencji, natomiast od 6 czerwca do końca grudnia – 461, co stanowi spadek o ok. 69,7 proc. (w stosunku do sumy ingerencji z pierwszego półrocza).

### Liczba ingerencji dokonanych przez okręgowe urzędy kontroli

Liczba materiałów ocenianych przez OUKPiW w Warszawie na łamach prasy oraz w serwisach czterech agencji (PAP, KAR, CAF, Interpress) w 1989 r. wyniosła 371 (w 1988 r. – 694), z czego w pierwszym półroczu 297, natomiast w drugim – 74, co stanowiło spadek o ok. 80 proc. W formie ustnej, za zgodą stron, zostały wydane 334 decyzje, natomiast 37 – na piśmie. Przeszło 90 proc. dotyczyło krytyki stosunków polsko-radzieckich (art. 2 ust. 3), które, jak pisano w raporcie, „w danym momencie historycznym” mogły „(...) naruszyć obszar dobrosąsiedzkich stosunków z państwami z którymi Polskę wiąże sojusze”. W kilkunastu przypadkach ingerowano, ponieważ została ujawniona informacja stanowiąca tajemnicę państwową (art. 2 ust. 5). W kilku natomiast, gdyż autor materiału prasowego naruszał treści szkodliwe obyczajowo, które „(...) w jaskrawy sposób obrażały społeczne poczucie obyczajowości”<sup>26</sup>.

Spadek liczby ingerencji po wejściu w życie nowelizacji ustawy o kontroli publikacji i widowisk miał miejsce również w innych urzędach okręgowych. OUKPiW w Katowicach w 1989 r. oceniał 98 materiałów w prasie, radiu, telewizji i widowiskach, z czego na pierwsze półrocze przypadły 83 ingerencje, na drugie zaś – 15. Najczęstszą przyczyną wykroczeń były godzenie w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL i jej sojusze (przyczyna 37 ingerencji); pochwała przestępstwa (33); nawoływanie do obalenia, lżenia i wyszydzania ustroju PRL (13); ujawnianie tajemnicy państwowej (12) oraz propagowanie treści szkodliwych obyczajowo (3)<sup>27</sup>. Najwięcej ingerencji miało miejsce w „Gościu Niedzielnym” – 54 (w 1988 r. było 150), z czego aż 45 przypadło na pierwsze półrocze<sup>28</sup>.

Pracownicy OUKPiW w Gdańsku dokonali w 1989 r. 72 ingerencji (w 1988 r. było ich 129). Zasadnicza zmiana w liczbie i strukturze ocenianych materiałów nastąpiła po nowelizacji ustawy o kontroli publikacji i widowisk. Na ogólną liczbę 72 ingerencji na drugie półrocze przypadło 19 (spadek w stosunku do pierwszego o 26 proc.). Zakwestionowane materiały dotyczyły ujawniania tajemnicy państwowej (ponad 50 proc.) i krytyki stosunków polsko-radzieckich (ponad 40 proc.)<sup>29</sup>.

Z kolei w okręgu wrocławskim w pierwszym półroczu cenzorzy dokonali 105 ingerencji w tekstach publicystycznych, informacyjnych oraz materiałach satyrycznych. Przyczyną 72 było nawoływanie do przestępstwa (art. 2 ust. 6); 31 – godzenie w sojusze PRL (art. 2 ust. 3); 21 – wyszydzanie ustroju PRL (art. 2

<sup>26</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 19.

<sup>27</sup> Tamże, k. 57.

<sup>28</sup> Tamże, k. 58. Na temat cenzury wobec „Gościa Niedzielnego” zob. F. Szpor, *Cenzura prasowa jako blokada w „dialogu kultur” w latach 1981–1990. Treści i motywacje konfiskat cenzorskich dotyczących ZSRR na łamach katolickiego tygodnika „Gość Niedzielny”* [w:] *Polska w Rosji – Rosja w Polsce. Dialog kultur*, red. R. Paradowski, Sz. Ossowski, Poznań 2003, s. 161–183.

<sup>29</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 50.

ust. 2); 6 – ujawnianie tajemnicy państwowej (art. 2 ust. 5). W drugim półroczu cenzura ingerowała 20 razy<sup>30</sup>.

Cenzorzy z OUKPiW w Łodzi w 1988 r. dokonali 90 ingerencji, natomiast rok później – już tylko 29 (1 – w widowiskach, 2 – w publikacjach nieperiodycznych i 26 – w prasie), przy czym 22 z nich miały miejsce w pierwszym półroczu, i w głównej mierze były związane z ochroną tajemnicy państwowej<sup>31</sup>. Tendencja spadkowa utrzymywała się, pomimo przybywania nowych tytułów prasowych.

Z kolei pracownicy kontroli z OUKPiW w Krakowie w 1989 r. dokonali 289 ingerencji (w 1987 r. – 576, w 1988 r. – 630), z czego 90 proc. miało miejsce w pierwszym półroczu. Najwięcej dotyczyło prasy (179, z czego 63 proc. przypadło na „Tygodnik Powszechny”), pozostałe zaś radia, telewizji, widowisk i publikacji nieperiodycznych. Ingerencje w prasie codziennej głównie były związane z ochroną tajemnicy państwowej<sup>32</sup>.

## Cenzurowana prasa

W 1989 r. urzędy okręgowe najczęściej cenzurowały prasę katolicką oraz solidarnościową. Spośród tytułów związanych z opozycją cenzorzy najczęściej zastrzeżeń mieli do materiałów

prasowych publikowanych w „Gazecie Wyborczej” (119 ingerencji) oraz, w znacznie mniejszym stopniu, w „Tygodniku Solidarność” (29). Liczba ingerencji w „Gazecie Wyborczej” była najwyższa w okresie kampanii wyborczej, np. między 8 maja a 4 czerwca pracownicy kontroli ingerowali w jej treść 33 razy<sup>33</sup>. W następnych miesiącach liczba zakwestionowanych materiałów sukcesywnie spadała (w czerwcu miały miejsce 23 ingerencje, natomiast w grudniu już tylko dwie).<sup>34</sup>

Spośród tytułów prasy katolickiej najczęściej cenzurowano „Tygodnik Powszechny” (173), nieco rzadziej „Ład” (77), „Gościa Niedzielnego” (44), „Przegląd Katolicki” (34) oraz „Niedzielę” (20)<sup>35</sup>. „Tygodnik Powszechny” był najostrzej cenzurowanym tytułem prasowym w PRL, niezależnie od dekady i zmieniających się uwarunkowań politycznych. Także w tym przypadku liczba ingerencji sukcesywnie spadała – z 39 w styczniu 1989 r. do zera w grudniu tego samego roku<sup>36</sup>.

Liczbę ingerencji dokonanych przez urzędy okręgowe między styczniem a grudniem 1989 r. na łamach poszczególnych tytułów prasowych prezentuje wykres numer 3.

Zakres tematyczny ingerencji w I półroczu 1989 r. obejmował<sup>37</sup>: politycznie niewłaściwe,

<sup>30</sup> Tamże, k. 137.

<sup>31</sup> Tamże, k. 89.

<sup>32</sup> Tamże, k. 80.

<sup>33</sup> W. Sonczyk, *Ingerencje cenzorskie w „Gazecie Wyborczej” od 8 maja do 4 czerwca 1989 r.* [w:] *Media a rok 1989. Obraz przemian i nowe zjawiska na rynku*, red. Ł. Szurmiński, Warszawa 2010, s. 7–18.

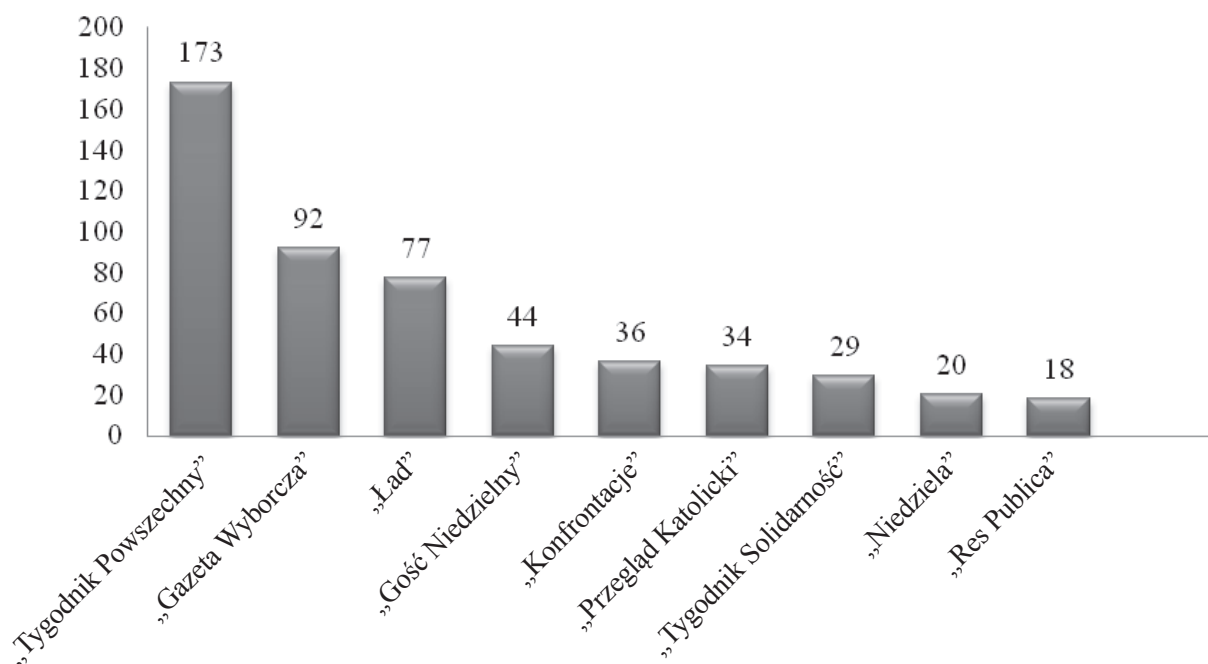
<sup>34</sup> AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach w 1989 r. (2–31.05), sygn. 2167.

<sup>35</sup> Na temat stosunku cenzury wobec tygodnika „Ład” zob. M. Łętowski, *Gdy lżyliśmy ustrój i godziliśmy w sojusze. Cenzura prasowa w PRL na przykładzie katolickiego tygodnika społecznego „Ład”*, Lublin 2010.

<sup>36</sup> Liczba ingerencji w lutym wyniosła 22, marcu – 32, kwietniu – 24, maju – 20, czerwcu – 9, lipcu – 13, sierpniu – 5, wrześniu – 3, październiku – 4 oraz listopadzie – 2, AAN, GUKPPiW, Informacje miesięczne o dokonanych ingerencjach za rok 1989, sygn. 2176; AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach w 1989 r., sygn. 2163–2174.

<sup>37</sup> „Informacje miesięczne o dokonanych ingerencjach” z 1989 r., czyli raporty tworzone w Departamencie Informacji i Nadzoru GUKPiW, na podstawie danych przesłanych przez OUKPiW nie zawierają podstawy prawnej dokonywanych ingerencji, co uniemożliwia sporządzenie szczegółowego wykazu zakwestionowanych materiałów. Zawierają jedynie zestawienie zbiorcze, oscylujące wokół trzech kategorii: „godzenia w sojusze”, „ujawnianie tajemnicy państwowej” i „eliminacja szkodliwych treści bieżących”. W roku 1989 r. DiIN wytworzył tylko osiem





Wykres 3. Liczba ingerencji dokonanych przez OUKPiW między styczniem a grudniem 1989 r. na łamach poszczególnych tytułów prasowych (za wyjątkiem „Gazety Wyborczej”, której numer sygnały ukazał się 8 maja 1989)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie AAN, GUKPPiW, Informacje miesięczne o dokonanych ingerencjach za rok 1989, sygn. 2176; AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach w 1989 r., sygn. 2163–2174.

z punktu widzenia organów kontroli, oceny konkretnych bieżących wydarzeń i zjawisk społecznych (podstawa 59,9 proc. ingerencji); treści godzące w rację stanu PRL, w jej sojusze; zasady polityki zagranicznej poniżające konstytucyjny ustroj PRL (26,4 proc.) oraz treści ujawniające tajemnicę państwową dotyczącą obronności i sił zbrojnych (13,7 proc.). Na pisma katolickie przypadało 48,8 proc. ingerencji.

W II półroczu zakres ingerencji obejmował najczęściej: godzenie w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL i jej sojusze (art. 2

ust. 3), co stanowiło podstawę 63 proc. ingerencji (189); ujawnianie tajemnicy państwowej (art. 2 ust. 5) – 23,7 proc. (71); nawoływanie do obalenia, lżenie, wyszydzanie lub poniżanie ustroju PRL (art. 2 ust. 2) – 9 proc. (27); propagowanie treści szkodliwych obyczajowo (art. 2 ust. 10) – 1,6 proc. (5)<sup>38</sup>.

W 1990 r. przyczyną 44 ingerencji było ujawnianie tajemnicy państwowej (art. 2 ust. 5), zaś podstawą 4 było propagowanie pornografii (art. 2 ust. 10). W prasie miało miejsce 46 ingerencji – najwięcej w „Gazecie Wyborczej” (5), „Kurierze Porannym” (4) i „Głosie Pomorza” (2).

takich raportów (sygn. 2176) obejmujących pierwsze osiem miesięcy roku. Zaniechano pisania pozostałych prawdopodobnie ze względu na radykalny spadek liczby ingerencji. Z kolei w „Informacjach o bieżących ingerencjach” podstawą prawną pod ocenzurowanym materiałem zaczęto umieszczać dopiero 16 czerwca 1989 r., dzięki czemu było możliwe stworzenie precyzyjnego wykazu ingerencji. Stąd też wynika powyższy podział na I oraz II półrocze.

<sup>38</sup> AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach za rok 1989, sygn. 2169–2174.

Dokonano również dwóch ingerencji, po jednej w audycji radiowej (art. 2 ust. 5) i książce (art. 2 ust. 10)<sup>39</sup>.

Gwałtowna tendencja spadkowa, będąca konsekwencją wejścia w życie ustawy z 29 maja 1989 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, objęła obok prasy, również widowiska i inne formy rozrywki. W II półroczu 1989 r. znacząco spadła liczba filmów wideo zgłaszanych do kontroli. Placówki kulturalne, które dysponowały magnetowidami i organizowały bezpłatne pokazy, sporadycznie przesyłały filmy do kontroli. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku nowych wypożyczalni powstałych na skutek wejścia w życie tzw. ustawy Wilczka. Prywatne firmy, w wyniku rosnącego popytu na zagraniczne produkcje, zaczęły masowo sprowadzać filmy z Zachodu. Skontrolowanie wszystkich pozycji wchodzących na rynek było trudne do wykonania. Ponadto lawinowo rosła liczba kaset wideo sprzedawanych na bazarach, targowiskach lub giełdach. Ze względu na upowszechnienie się magnetowidów (np. w woj. katowickim w 1989 r. było ich 350 tys.) rozwinęło się domowe pośrednictwo wypożyczania filmów. W woj. olsztyńskim funkcjonowało dwanaście wypożyczalni wideo, które posiadały zgodę urzędu kinematografii. Poza wszelką kontrolą były natomiast punkty projekcji filmów wideo, które prowadziły działalność objazdową na terenie poszczególnych miast i gmin. Ze względu na zbyt dużą liczbę projekcji i ograniczone środki finansowe cenzorzy nie byli w stanie kontrolować wszystkich.

Zespół Widowisk, Radia i TV OUKPiW w Warszawie skontrolował w 1989 r. 541 filmów wideo (494 zagranicznych oraz 47 polskich),

z czego dwa objęto całkowitym zakazem rozpowszechniania (z powodu propagowania treści pornograficznych – „Emanuelle IV” i „Emanuelle V”), a trzy częściowym (z powodu propagowania satanizmu, obrazy uczuć religijnych oraz godzenia w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL – „Egzorcystę”, „Ukryty cel” oraz „Porwanie z Kostaryki”)<sup>40</sup>.

Znacznie mniej problemu mieli cenzorzy z kontrolą filmów kinowych. Po znowelizowaniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk pracownicy kontroli zaczęli wyrażać zgodę na emisję filmów fabularnych i dokumentalnych kwestionowanych po wprowadzeniu stanu wojennego, takich jak np. „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego, który miał premierę 13 grudnia 1989 r.<sup>41</sup> W Warszawie Zespół Widowisk Radia i TV w 1989 r. objął kontrolą 18 filmów kinowych, nie znajdując powodów do ingerencji.

W Katowicach sezon artystyczny 1989 r. rozpoczęła seria telefonów do cenzorów z zapytaniami, czy nadal istnieje obowiązek zgłaszania do kontroli sztuk teatralnych, druków artystycznych i programów estradowych. Niektóre placówki teatralne zaprzestały przekazywania cenzorom darmowych kart wstępu na przedstawienia (co stanowiło ustawowy obowiązek teatrów względem urzędów okręgowych), zaprzestając również informowania o zbliżających się premierach<sup>42</sup>.

Na spadek liczby ingerencji znaczący wpływ miała ustawa z 5 grudnia 1987 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, która upoważniła GUKPiW do zwalniania z kontroli wstępnej na wniosek redakcji, wydawców i organizatorów widowisk nie tylko wówczas, gdy sam zakres tematyczny publikacji wykluczał możliwość naruszenia art. 2, określającego

<sup>39</sup> AAN, GUKPPiW, Informacje o bieżących ingerencjach za rok 1990, sygn. 2190, k. 2–16.

<sup>40</sup> Tamże, k. 15.

<sup>41</sup> Zob. M. Pawlicki, „Przesłuchanie” do kin!, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 11, 22 V.

<sup>42</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 62.

kryteria kontroli, ale również wtedy, gdy przemawiały za tym inne względy, np. brak lub znikoma liczba ingerencji w przeszłości<sup>43</sup>.

### Zmiany legislacyjne

W 1989 r. nastąpiły zmiany legislacyjne, które odcisnęły piętno na funkcjonowaniu cenzury instytucjonalnej w Polsce<sup>44</sup>. Do najważniejszych, odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio do GUKPiW, które weszły w życie w latach 1989–1990, należy zaliczyć:

- Ustawę z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej<sup>45</sup>.

Ustawa Wilczka zniósła potrzebę udzielania zezwoleń na prowadzenie działalności poligraficznej i wydawniczej, wymagając jedynie jej zgłoszenia do ewidencji w terenowym organie administracji państwowej stopnia podstawowego. Efektem wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1989 r.) był wzrost liczby zakładów małej poligrafii (zwłaszcza punktów ksero)<sup>46</sup>.

- Ustawę z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz ustawę o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, które umożliwiły zakładanie nowych gazet i rozgłośni radiowych Kościołowi katolickiemu<sup>47</sup>.
- Ustawę z 29 maja 1989 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk<sup>48</sup>.

Zmiana art. 2 (ust. 1, 5 i 6) doprowadziła do zmniejszenia się liczby ingerencji. Z kolei zmiana art. 4 ust. 1 (pkt 8, 13 i 20), określającego rodzaje publikacji niepodlegających kontroli, spowodowała znaczny wzrost liczby czasopism i publikacji nieperiodycznych zwolnionych z kontroli wstępnej<sup>49</sup>. Dotyczyło to publikacji naukowych i dydaktycznych szkół wyższych; placówek PAN; samodzielnych placówek naukowo-dydaktycznych; instytutów naukowo-badawczych; zakładów kształcenia duchownych i zarejestrowanych stowarzyszeń naukowych (art. 4 ust. 1 pkt 8); wznowienia publikacji wydanych w Polsce Ludowej, które już uprzednio uzyskały zezwolenie na druk (art. 4 ust. 1 pkt 13) oraz publikacje bibliograficzne i dane bibliograficzne (art. 4 ust. 1 pkt 20). Ustawa nałożyła na GUKPPiW obowiązek rejestracji dzienników i czasopism, co potwierdziła kolejna ustawa (o której dalej), z 30 maja 1989 r. o zmianie ustawy prawo prasowe.

- Ustawę z 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym<sup>50</sup>. Ustawa zmieniła afiliację GUKPPiW. Zgodnie z nową ustawą Urząd Główny miał podlegać, zamiast Radzie Państwa, Radzie Ministrów.

<sup>43</sup> Dz.U. z 1987 r. Nr 37 poz. 209.

<sup>44</sup> Zob. A. Słomkowska, *Zmiany w mediach w roku poprzedzającym zniesienie cenzury* [w:] *Transformacja mediów (1989–1995)*, red. A. Słomkowska, Warszawa 1996, s. 25–31; Taż, *Zmiany w mediach w roku poprzedzającym zniesienie cenzury* [w:] *Granice wolności słowa*, red. G. Miernik, Kielce–Warszawa 1999, s. 101–108; J. Sobczak, *Organy kontroli...*, dz. cyt., s. 242.

<sup>45</sup> Dz.U. z 1988 r. Nr 41 poz. 324.

<sup>46</sup> W 1989 r. obecność okręgowych urzędów kontroli w zakładach poligraficznych w wielu wypadkach była spowodowana nie tyle kontrolą tej bazy, ile instruktażem dotyczącym obowiązujących przepisów. Np. w Łodzi kontrolą objęto 53 zakłady, instytucje i osoby posiadające urządzenia poligraficzne, nie stwierdzając większych uchybień. Z kolei w Opolu przed majową nowelizacją ustawy o kontroli publikacji i widowisk i prawa prasowego przeprowadzono jedynie dwie kontrole terenowych drukarni, nie napotykając na uchybienia.

<sup>47</sup> Zob. G. Rydlewski, *Spór o wartości chrześcijańskie w mass-mediach w Polsce* [w:] *Kontrowersje wokół transformacji prasy polskiej (1989–1992)*, red. A. Słomkowska, Warszawa 1993, s. 22–23.

<sup>48</sup> Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 186.

<sup>49</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Propagandy, Środki masowego przekazu z lat 1988–1989, sygn. XXXVII-47, k. 156.

<sup>50</sup> Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 178.

Rada Państwa została zastąpiona w treści ustawy Radą Ministrów.

- Ustawę z 30 maja 1989 r. o zmianie ustawy prawo prasowe<sup>51</sup>.

Nowelizacja wniosła zmianę art. 20 ust. 1, w myśl którego: „Wydawanie dziennika lub czasopisma wymaga rejestracji w sądzie wojewódzkim właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy”. Do momentu wejścia w życie rzeczony ustawy obowiązkiem GUKPiW było udzielanie zezwoleń na wydawanie dzienników lub czasopism, które następnie rejestrowano w sądzie wojewódzkim właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy<sup>52</sup>. Zgodnie z nowelizacją ustawy z dniem 6 czerwca 1989 r. GUKPiW stał się organem rejestracyjnym<sup>53</sup>.

- Ustawę z 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy prawo prasowe<sup>54</sup>.

Ustawa zniosła GUKPiW oraz OUKPiW (art. 2 i 3). Organem rejestracyjnym ponownie stały się sądy wojewódzkie właściwe miejscowo dla siedziby wydawcy.

Nowym zjawiskiem, wobec którego stanęli cenzorzy w 1989 r., było przekraczanie barier obyczajowych przez nastawionych na zysk prywatnych właścicieli firm wydawniczych oraz wypożyczalni wideo. Konsekwencją ustawy Wilczka było podjęcie działalności gospodarczej, „na równych prawach”, jak zapisano

w ustawie, przez osoby fizyczne w celach zarobkowych oraz transfer prywatnego kapitału na rynek. Niektórzy cenzorzy ubolewali, że w pogoni za zyskiem tworzą się prywatne spółki, takie jak Okręgowe Spółki Rozpowszechniania Filmów, które sprzedają kinom zakupione po niższej cenie nieco starsze filmy zagraniczne.

Niemal natychmiast po liberalizacji przepisów o działalności gospodarczej nastąpiło, jak stwierdził jeden z cenzorów, „(...) zbliżenie się do linii oddzielającej erotykę od pornografii”<sup>55</sup>. Dyrektor OUKPiW w Opolu w grudniu 1989 r. pisał: „Przykro to stwierdzić, ale prawdą jest, że propagatorzy coraz śmielszych form erotycznych kierują się przede wszystkim kryteriami finansowymi, pragnąc podreperować pornografią swoje szczerzące konta”<sup>56</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce również w Poznaniu. Zaczęło wówczas powstawać wiele prywatnych instytucji trudniących się mało ambitną sztuką dla mas. Dyrektor bydgoskiej cenzury w sprawozdaniu za rok 1989 pisał, że zasygnalizowany problem staje się coraz bardziej poważny: „Wspólnie z dyrektorem wydziału kultury Urzędu Wojewódzkiego /na nasz zresztą sygnał/ nie dopuściliśmy do ordynarnej w swej wymowie imprezy z rozbieranymi tańcami damsko-męskimi. Niestety wydział kultury jak i my posiadamy sygnały o dalszych próbach podobnej działalności »artystycznej«. Ponieważ większość imprez estradowych świeci pustka-

<sup>51</sup> Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 187.

<sup>52</sup> W okresie między 1 stycznia a 6 czerwca 1989 r. wydano 287 zezwoleń na ukazywanie się nowych tytułów, natomiast między 7 czerwca a 31 grudnia 1989 r. GUKPiW zarejestrował 238 nowych pism. Na dzień 31 grudnia 1989 r. 3850 czasopism posiadało zezwolenia lub było zarejestrowanych, AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 7.

<sup>53</sup> Warto jednak zauważyć, że choć założenie nowego pisma nie wymagało już zgody GUKPiW, to trudną sytuację nowo powstających gazet (lub tych, które próbowały utrzymać się na rynku) potęgował brak papieru. Pomimo podjętej podczas rozmów Okrągłego Stołu decyzji „(...) o rozpoczęciu wprowadzania wolnego obrotu papierem od 1.01.1990 r.”, w praktyce demonopolizacji rynku papierem została odłożona w czasie. We wrześniu 1989 r. roku minister kultury i sztuki Izabella Cywińska wystąpiła do premiera o odłożenie decyzji dotyczącej demonopolizacji rynku papierem na jeden rok, bowiem „rynek papieru całkowicie się załamał”.

<sup>54</sup> Dz.U. z 1990 r. Nr 29 poz. 173.

<sup>55</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 101.

<sup>56</sup> Tamże, k. 101.



mi ze względu na ceny biletów, impresariaty (szczególnie prywatne) doszły do wniosku, że wulgarne rozbieranki (z małą obsadą) to jest to, na co ludzie przyjdą i zapłacą<sup>57</sup>.

Ustawa o działalności gospodarczej wywołała lawinowy rozwój wypożyczalni kaset wideo, m.in. w prywatnych punktach usługowych, domach kultury, zakładach pracy, siedzibach organizacji młodzieżowych i politycznych. Pracownicy cenzury próbowali na bieżąco poddawać kontroli wstępnej filmy krajowe i zagraniczne. Jednak ze względu na liczbę napływającego materiału nie byli w stanie sprostać nałożonym na nich zadaniom. Dyrektor OUKPiW w Gdańsku pisał: „Staramy się opanować w sensie kontroli tą działalność, nie zawsze jednak z pozytywnym skutkiem, bo jest to po prostu w tej chwili żywioł. Wyświetla kto może /i nie może/ i gdzie może<sup>58</sup>”.

Nową praktyką w działalności OUKPiW stała się troska o uczucia osób wierzących. Choć ustawa o kontroli publikacji i widowisk z 31 lipca 1981 r. wskazywała, że jednym z zadań urzędu jest ochrona „uczuc religijnych i uczuc osób niewierzących” (art. 2 ust. 8), to w praktyce liczba ingerencji z powodu obrazy uczuc religijnych była znikoma. Kolejne w tej materii zadania nałożyła na cenzurę ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. W Łodzi zastrzeżenia urzędu wzbudził film *Żywot Briana* „(...) ze względu na naruszanie uczuc osób wierzących”. Wobec opinii wyrażonych przez pracownika kontroli właściciel kasety wideo wycofał jej zgłoszenie do kontroli wstępnej<sup>59</sup>. Z kolei w Gdańsku cenzorzy wysunęli zastrzeżenia wobec artykułu na temat poglądów satanistów. Ochrona uczuc religijnych była powodem ingerencji

cenzorów również w Poznaniu, Rzeszowie i Warszawie.

### Budżet GUKPiW

Kolejnym problemem, przed którym stanęły zarówno urzędy okręgowe jak i Urząd Główny, było ograniczenie środków finansowych na działalność statutową.

Na wydatki Głównego Urzędu w 1989 r. przeznaczono w ustawie budżetowej przeszło 700 mln zł, a po jego nowelizacji, w listopadzie, GUKPiW otrzymał dodatkowe 1,4 mld zł. Budżet urzędu po zmianach wzrósł, w porównaniu do pierwotnie uchwalonego, o nieco ponad 200 proc. Zwiększenie finansowania było wynikiem m.in. decyzji Ministra Pracy i Polityki Socjalnej zwiększającego limit wynagrodzeń osobowych i składek na ubezpieczenie społeczne oraz inflacji<sup>60</sup>.

Pomimo zwiększenia kwoty z budżetu państwa przeznaczonej na działalność cenzury, ze względu na hiperinflację i kryzys gospodarczy GUKPiW był zmuszony do oszczędności – w 1989 r. przyjęto założenia możliwie maksymalnego ograniczania wydatków oraz wstrzymania niektórych z nich. W połowie roku zrezygnowano z finansowania kosztów używania prywatnych samochodów do celów służbowych (zlikwidowano tzw. kilometrówkę), żywienia przyzakładowego i remontów bieżących.

Również w tym samym 1989 r. ograniczono wydatki na krajowe i zagraniczne podróże służbowe; materiały i przedmioty nietrwałe (paliwo, prenumerata czasopism objętych kontrolą); fundusz reprezentacyjny (kawa, cukier, napoje); energię elektryczną; usługi materialne (konserwacje, naprawy); usługi niematerialne (czynsze). Oszczędności objęły również wy-

<sup>57</sup> Tamże, k. 43.

<sup>58</sup> Tamże, k. 44.

<sup>59</sup> Tamże, k. 50.

<sup>60</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania statystyczne – bilans za rok 1989, sygn. 2311, k. 9.

datki inwestycyjne<sup>61</sup> – GUKPiW zrezygnował z realizacji dwóch zaplanowanych na 1989 r. podróży do ZSRR i CSRS, a zaoszczędzoną w ten sposób kwotę (544 tys. zł) pozostawiono w budżecie jako rezerwę.

Ograniczenia wpłynęły na całokształt współpracy między GUKPiW a urzędami okręgowymi oraz między oddziałami. W Bydgoszczy radykalnie ograniczono wyjazdy na narady do GUKPiW oraz zawieszono międzywojewódzką wymianę cenzorów i dyrektorów. Poważnemu ograniczeniu uległy również kontakty z organami administracji państwowej oraz z aparatem partyjnym.

GUKPiW był zmuszony do oszczędności również w ostatnim roku swojej działalności. W styczniu 1990 r. podczas sejmowej dyskusji o budżecie został odrzucony projekt Ministerstwa Finansów przewidujący dla GUKPiW kwotę prawie 5 mld zł (z czego 2,7 mld miało zostać przeznaczone na wynagrodzenia dla pracowników). Choć prezes GUKPiW Stanisław Kosicki wystąpił w Sejmie, argumentując, że cenzura funkcjonuje w wielu krajach demokratycznych, np. w Wielkiej Brytanii lub Szwecji, posłowie uznali, że działalność urzędu kontroli powinna być ograniczona i odrzucili projekt budżetu w całości<sup>62</sup>. Ostatecznie Sejm przyjął zaproponowany przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projekt przewidujący przyznanie cenzurze 2 mld zł (z czego 1,4 mld na wynagrodzenia pracowników)<sup>63</sup>. Przekazanie rzeczowej kwoty nie zakończyło finansowania urzędu kontroli, który jeszcze dwukrotnie otrzymał pulę pieniędzy ze Skarbu Państwa.

Ze względu na przeciągające się prace nad ustawą o zniesieniu GUKPiW opracowano i przedłożono w Ministerstwie Finansów

i Urzędzie Rady Ministrów projekt potrzeb płatniczych urzędu kontroli, który obejmował środki niezbędne do sfinansowania kosztów jego funkcjonowania do czasu zakończenia likwidacji. Kwotę opiewającą na sumę 5,4 mld zł (z czego 3 mld na wynagrodzenia, 1,1 mld na ubezpieczenia i prawie 0,3 mld na nagrody) przekazano GUKPiW w lipcu 1990 r.

W ciągu 1990 r. w wyniku decyzji Ministra Pracy i Polityki Socjalnej oraz Ministra Obrony Narodowej, które dotyczyły wzrostu uposażeń, w pierwszym wypadku pracowników administracji państwowej, w drugim zaś żołnierzy zawodowych (zatrudnionych w Samodzielnym Wydziale Spraw Obronnych GUKPiW), po raz kolejny wyasygnowano kwotę przeznaczoną na likwidowany urząd. Plan budżetu GUKPiW w wyniku opisanych wyżej zmian wzrósł do 11,1 mld zł, a więc o ponad 500 proc. przekroczył zakładaną sumę. Na wypłatę sześciomiesięcznych odpraw dla 100 byłych mianowanych pracowników urzędu przeznaczono z niej 1,7 mld zł<sup>64</sup>.

### Krytyka cenzury

Pracownicy okręgowych urzędów kontroli niejednokrotnie wyrażali opinię, że w Polsce, szczególnie w okresie przedwyborczym, była prowadzona akcja propagandowa mająca na celu dyskredytację cenzury, podważanie jej wiarygodności i w konsekwencji – przyspieszanie procesu jej likwidacji. W poufnej notatce służbowej przeznaczonej do użytku wewnętrznego pracownik Departamentu Informacji i Nadzoru GUKPiW 12 maja 1989 r. napisał, że kontakty między wydawcami prasy solidarnościowej a organami kontroli, które nasiliły się w okresie kampanii wyborczej, często przebiegały w atmosferze nerwowości,

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> *Cenzura – nie! Kultura i RTV – tak*, „Rzeczpospolita” 1990, nr 8, 10 I.

<sup>63</sup> AAN, GUKPiW, Sprawozdania statystyczne – bilans za rok 1990, sygn. 2318, s. 9.

<sup>64</sup> Tamże, s. 11.

a pracownicy kontroli byli poddawani presji psychicznej przez wnioskodawców, którzy nierzadko w ostrej formie domagali się szybkiego wydania zezwoleń. Pracownik Departamentu Informacji i Nadzoru pisał: „Urzędy cenzorskie starają się w każdym przypadku wychodzić naprzeciw oczekiwaniom kontrahentów, wynikającym z potrzeb kampanii wyborczej i udzielają zgody na rozpowszechnianie czasopism oraz druków, plakatów i ulotek natychmiast, w ciągu godziny lub nawet minut /choć np. ustawy o czasie na wydanie decyzji w sprawie druków akcydensowych wynosi 1 miesiąc/. Mimo otwartej postawy urzędów, dokonane niekiedy, konieczne z punktu widzenia przepisów art. 2 ustawy, ingerencje nie spotykają się zwykle ze zrozumieniem redakcji i »Solidarności« – podobnie, jak argumenty przedstawiane przez urzędników cenzury. Są oni niekiedy poddawani presji psychicznej, nawet z elementami politycznego szantażu /»jak się nie zgodzicie, to jutro cały świat będzie o tym wiedział«/»<sup>65</sup>.

Krytyka cenzury i społeczne przeświadczenie o jej rychłej likwidacji miały wpływ na pogorszenie się stosunków między pracownikami kontroli a pozostałymi urzędnikami administracji państwowej. W opinii niektórych cenzorów, urząd kontroli był traktowany przez władze administracyjne z dezynwolturą. Winą za ten stan rzeczy zostały obarczone media. Dyrektor OUKPiW w Bydgoszczy pisał: „Pojawiające się w środkach masowego przekazu różne mniej lub bardziej nieodpowiedzialne artykuły i wypowiedzi na nasz temat niestety zostały przez część pracowników administracji zrozumiane w ten sposób, że *de iure* to my jeszcze istniejemy, ale *de facto* nie. Zmuszeni byliśmy tę zawiłą ekwilibrystykę myślową w urzędzie wojewódzkim i miejskim wyprostować (...)»<sup>66</sup>.

Oficjalna krytyka cenzury stała się możliwa po utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego. Nowy premier już w *exposé* wygłoszonym 24 sierpnia 1989 r. zapowiedział zniesienie urzędu kontroli. Artykuł pod znamienym tytułem *Po cholere to żyje* opublikował 10 stycznia 1990 r. na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” Seweryn Blumsztaj, wzywając do niezwłocznej likwidacji cenzury<sup>67</sup>. Dzień wcześniej Barbara Labuda, posłanka OKP [Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego – przyp. aut.], w sejmowej dyskusji nad budżetem GUKPPiW stwierdziła: „Haniebna rola tego urzędu kończy się”<sup>68</sup>. Likwidacja cenzury była więc tylko kwestią czasu.

### Niepewność jutra

Rozmowy przy Okrągłym Stole, utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego oraz zmiany legislacyjne liberalizujące prawo w Polsce w znaczący sposób wpłynęły na codzienną pracę cenzorów z Głównego Urzędu oraz urzędów okręgowych.

Jednym z najważniejszych problemów wpływających na nastroje pracowników kontroli było rosnące poczucie zagrożenia utratą miejsca pracy. Z raportów sprawozdawczych pisanych przez dyrektorów OUKPiW wynika, że temat przyszłości instytucji był wielokrotnie podnoszony podczas zebrań. Dyrektor OUKPiW w Bydgoszczy pisał: „Staramy się rozsądnie i z powagą podejść do tego zagadnienia choć z drugiej strony tą wielką niewiadomą musimy chyba wkomponować w naszą codzienną cenzorską działalność”<sup>69</sup>. Choć np. w Gdańsku pracownicy tamtego urzędu nie zauważyli wrogości wobec cenzury, to podkreślali, że kontrahenci, a więc – jak pisano – „podmioty profesjonalnie korzystające z wolności słowa” dystansują się, wyrażają dezaprobatę wobec prac urzędu

<sup>65</sup> AAN, GUKPPiW, Opracowania problemowe na zewnątrz za rok 1989, sygn. 2178, k. 106.

<sup>66</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 43.

<sup>67</sup> S. Blumsztajn, *Po cholere to żyje*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 175, 10 I.

<sup>68</sup> *Cenzura – nie! Kultura i RTV – tak*, „Rzeczpospolita” 1990, nr 8, 10 I.

<sup>69</sup> AAN, GUKPPiW, Sprawozdania z działalności komórek organizacyjnych z lat 1989–1990, sygn. 2117, k. 48.

i dociekają daty likwidacji. Dyrektor OUKPiW w Gdańsku pisał: „Działo to deprymująco na pracowników, tworzy atmosferę zniechęcenia i niepokoju. W takich warunkach bardzo trudno jest obecnie realizować współpracę z redakcjami, wydawnictwami, administracją państwową czy poszczególnymi środowiskami (...)”<sup>70</sup>.

Powyższe poglądy podzielała znaczna część dyrektorów urzędów okręgowych, o czym świadczą treść raportów pisanych w grudniu 1989 r. i wysyłanych do GUKPiW, a tam uważnie czytanych (świadczą o tym odręczne dopiski i podkreślone fragmenty). Dyrektor OUKPiW w Katowicach pisał: „Model cenzury prewencyjnej w naszym kraju się przeżył”<sup>71</sup>. Potwierdzeniem tej opinii był spadek ingerencji, podnoszone publicznie zarzuty wobec cenzury oraz postulaty zmiany jej kształtu oraz zniesienia, wychodzące ze strony wielu ugrupowań politycznych, stowarzyszeń oraz instytucji. Co może zaskakiwać, dyrektor OUKPiW w Katowicach, mając świadomość zachodzących w kraju zmian, zaproponował przedstawienie rządowi projektu „(...) przejścia na model cenzury następnej, który powszechnie uważa się za rozwiązanie bardziej demokratyczne”<sup>72</sup>. Głównym powodem tak sformułowanej propozycji było przerwanie atmosfery tymczasowości i wyczekiwania, która na początku 1989 r. opanowała zespoły pracownicze. Jeden z cenzorów pisał: „Przetaczająca się przez prasę, radio i TV nagonka na nasz Urząd przy jednoczesnym braku zainteresowania władz państwowych i liczących się sił politycznych naszą działalnością tworzy sytuację nie do zniesienia, która odbiera sens pracy i paraliżuje aktywność. Może ktoś

kompetentny wypowie się na nasz temat. Proponuję, aby kierownictwo GUKPiW doprowadziło do spotkania odpowiedniego przedstawiciela premiera z reprezentacją okręgowych urzędów”<sup>73</sup>.

O konieczności podjęcia decyzji dotyczącej przyszłego modelu cenzury pisał również dyrektor OUKPiW w Opolu, którego zdaniem, pracownikom cenzury, wbrew obiegowym opiniom, zależało, by przysze oblicze instytucji miało „ludzką twarz”: „Wbrew opiniom wielu zaciekłych przeciwników cenzury, pracują tu przede wszystkim humaniści, którzy chcą jak najlepiej zmienić oblicze instytucji, dostosować je do społecznych potrzeb. (...) Mają świadomość konieczności zmian, jednak pragną by były to zmiany o ludzkim obliczu, by nie zaciążyły nadto nad przyszłą kondycją twórczą, do której wielu z nich ma predyspozycje”<sup>74</sup>.

Także w rzeszowskim oddziale cenzury nieobce było poczucie tymczasowości i obawy o swoją przyszłość. Pracownicy kontroli byli niedoinformowani i obawiali się, że nagłe rozwiązanie cenzury uniemożliwi im szybkie znalezienie nowej pracy lub przekwalifikowanie zawodowe. W związku z tym formułowali prośby, adresowane do GUKPiW, aby wszelkie uzgodnienia dotyczące urzędu były przekazywane ogółowi pracowników.

## Postawa Rady Ministrów

Dezorientację wśród cenzorów potęgowała postawa Rady Ministrów oraz nacisk opinii publicznej na zniesienie urzędu<sup>75</sup>. Waldemar Kuczyński w *Zwierzeniach zausznika* przyznał, że likwidację cenzury przyspieszyła nie tyle wola

<sup>70</sup> Tamże, k. 57.

<sup>71</sup> Tamże, k. 67.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Tamże, k. 68.

<sup>74</sup> Tamże, k. 106.

<sup>75</sup> Stowarzyszenie Pisarzy Polskich 8 stycznia 1990 r. podjęło uchwałę, w której domagało się likwidacji cenzury, 9 stycznia podobną uchwałę podjęło Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, a 10 stycznia Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych przyłączył się do powyższych stowarzyszeń. To samo uczynił PEN Club, *Kiedy koniec cenzury?*, „Rzeczpospolita” 1990, nr 9.



rzządzających, ile czynniki zewnętrzne: „Dziwiącego stycznia ukazał się w »Gazecie Wyborczej« artykuł »Po cholere to żyje« [tekst org. – K.K.]. Autor, Seweryn Blumsztajn, wzywał do niezwłocznego i całkowitego zlikwidowania cenzury. Z taką samą inicjatywą wystąpiła w Sejmie grupa posłów OKP, a komisja sejmowa odmówiła zatwierdzenia budżetu cenzury na rok 1990. Te wydarzenia, które były dla nas pewnym zaskoczeniem, przyspieszyły formalną likwidację cenzury (...)”<sup>76</sup>.

Choć w przemówieniu wygłoszonym 18 stycznia 1990 r. premier Tadeusz Mazowiecki zapowiedział przekazanie Sejmowi rządowego projektu ustawy o zniesieniu urzędu kontroli publikacji i widowisk, to w praktyce zamierzano zlikwidować cenzurę prewencyjną, zastępując ją represyjną. Kompetencje urzędów kontroli miała zaś przejąć prokuratura<sup>77</sup>. W Urzędzie Rady Ministrów, kierowanym przez Jacka Ambroziaka, opracowano nowy projekt cenzury, zgodnie z którym każdorazowo dwa wydrukowane egzemplarze gazety miały być przekazywane prokuratorowi, który mógł wstrzymać jej rozpowszechnianie<sup>78</sup>.

Jacek Ciemniewski, podsekretarz stanu i projektodawca, tłumaczył w „Gazecie Wyborczej”, że jest to przepis zaczerpnięty z prawodawstwa przedwojennego. Projektodawcy zależało, aby rząd miał możliwość wstrzymania rozpowszechniania, ale tylko wówczas, gdy prokurator uzna, że treść wydrukowanych tekstów jest przestępstwem. Po każdej takiej decyzji prokuratura musiałaby uzyskać jej zatwierdzenie od sądu. Jeśli sąd nie potwierdziłby

faktu przestępstwa, wówczas wydawca mógłby dochodzić odszkodowania od Skarbu Państwa. Po interwencji „Gazety Wyborczej”, która pisała o tym kilkakrotnie (na jej łamach głos w tej sprawie zabrał m.in. Lech Falandysz, ostro krytykując projekt), rząd wycofał się z pomysłu<sup>79</sup>.

Dlaczego więc rząd zwlekał z całkowitą likwidacją cenzury instytucjonalnej? Kuczyński wyjaśniał w *Zwierzeniach zausznika*: „Chodziło zarazem o to, żeby przystosować ustawodawstwo do sytuacji, gdy nie ma cenzury, dając także możliwości przeciwdziałania jaskrawym naruszeniom wolności słowa. Wtedy, u schyłku 1989 roku, dotyczyło to głównie hamowania możliwych ekscesów antyradzieckich”<sup>80</sup>. Podobnego zdania był również Tadeusz Mazowiecki, który wyraził opinię, że zwlekano z likwidacją cenzury „na wszelki wypadek”, w obawie przed prowokacją antyradziecką w prasie. Choć zwłokę w likwidacji cenzury uznał za błąd, to stwierdził, że jej znaczenie w 1989 r. było niewielkie: „Zostawiliśmy ją jeszcze na kilka miesięcy na wszelki wypadek. Mogliśmy się wówczas obawiać prowokacji antyradzieckiej w prasie, nie mieliśmy żadnych możliwości przeciwdziałania, a stosunki te były przecież bardzo delikatnym problemem”<sup>81</sup>.

O ile stanowisko premiera wobec dogorywającej cenzury zostało wyraźnie określone, o tyle plany PZPR wobec urzędu kontroli wydawały się niejasne. W kontekście wyborczej porażki, której nie przewidzieli nawet najwięksi pesymiści w partii, istnienie cenzury nie stanowiło szczególnie ważnego problemu. Jedną z niewielu osób – które z racji zajmowanego stano-

<sup>76</sup> W. Kuczyński, *Zwierzenia zausznika*, Warszawa 1992, s. 144. Zob. S. Blumsztajn, *Po cholere toto żyje*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 175, 10 I.

<sup>77</sup> *Przemówienie premiera*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 183, 19 I.

<sup>78</sup> *Cenzura jak przed wojną*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 184, 20 I.

<sup>79</sup> A. Bikont, *Cenzura jest likwidowana! Rząd jest reformowalny!*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 183, 19 I. Zob. również: L. Falandysz, *Prokurator cenzorem*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 190, 25 I; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, dz. cyt., s. 478.

<sup>80</sup> W. Kuczyński, *Zwierzenia...*, dz. cyt., s. 144.

<sup>81</sup> T. Mazowiecki, *Odlądzone telefony*, „Rzeczpospolita” 1999, nr 213, 11–12 IX.

wiska interesowały się losem cenzury – był kierownik Wydziału-Sekretariatu Komisji Polityki Informacyjnej KC PZPR Sławomir Tabkowski, który 23 września 1989 r. w notce wysłanej do I Sekretarza KC PZPR Mieczysława Rakowskiego napisał, że z poufnych informacji, które do niego dotarły, wynika, że kierownictwo rządu planuje usytuowanie urzędu „w pionie tow. Cz. Kiszczaka”. Tabkowski proponował dwa warianty dotyczące przyszłości instytucji, jakie partia powinna wziąć pod uwagę. Pierwszy – defensywny – miał polegać na biernym wyczekiwaniu na ruch opozycji. Tabkowski pisał, że należy „(...) oczekiwać na rozwój sytuacji nie przez nas kreowany i ustosunkować się do niego ponosząc wszelkie koszty braku aktywności (...)”<sup>82</sup>. Drugi wariant miał charakter ofensywny i zalecał, aby „(...) przyjąć w tej sprawie postawę aktywną, narażając się na zarzuty (...)” poprzez sprowokowanie rozwoju wydarzeń np. nakłonienie prezesa Kosickiego do przejścia na emeryturę i wywołanie konieczności obsadzenia stanowiska<sup>83</sup>.

Zmiany polityczne zachodzące w Polsce w latach 1989–1990 w znaczący sposób wpłynęły na funkcjonowanie GUKPiW oraz OUKPiW. Początkiem końca cenzury instytucjonalnej w Polsce były obrady Okrągłego Stołu, podczas których podjęto decyzję o jej likwidacji. Obrady i utworzenie rządu Tadeusza Mazo-

wieckiego dały asumpt do późniejszych zmian polityczno-społecznych w Polsce zmierzających ku wolności słowa i marginalizujących rolę cenzury. Jedną z ważniejszych zmian legislacyjnych była nowelizacja ustawy o kontroli publikacji i widowisk z 29 maja 1989 r., która zmniejszyła liczbę ingerencji cenzorskich o ok. 70 proc.

Wiele wskazuje na to, że gdyby nie nacisk opinii publicznej, mediów i części parlamentarzystów z OKP, premier Tadeusz Mazowiecki najprawdopodobniej nie zdecydowałby się na likwidację GUKPPiW już w kwietniu 1990 r. Cenzura prewencyjna została zastąpiona represyjną, a z czasem – całkowicie zniesiona. Defensywną postawę rządu można tłumaczyć na kilka sposobów. Po pierwsze, istnienie cenzury nie wydawało się najważniejszym problemem Mazowieckiego, który, po objęciu funkcji premiera, stanął przed obliczem gigantycznego kryzysu ekonomicznego odziedziczonego po PZPR<sup>84</sup>. Po drugie, premier obawiał się, że po rozwiązaniu GUKPiW nastąpi erupcja antyradzieckich materiałów prasowych, co nadszarpnie newralgiczne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Po trzecie, postępowanie w stosunku do cenzury instytucjonalnej należy rozpatrywać w szerszym kontekście pewnej filozofii politycznej przejścia od systemu totalitarnego do demokratycznego, reprezentowanej przez premiera i zdefiniowanej w jego *exposé*

<sup>82</sup> AAN, KC PZPR, Wydział – Sekretariat Komisji Polityki Informacyjnej, sygn. XXXVIII-7, k. 21.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> O gradacji priorytetów premiera świadczy chociażby *Dziennik* Waldemara Kuczyńskiego, w którym autor relacjonuje pośpiech Tadeusza Mazowieckiego w znalezieniu ministra finansów, który podjąłby się operacji zduślenia inflacji. Pod datą 31 sierpnia znajduje się następujący wpis: „Godz. 23.00. (...) Telefon premiera. Pyta, czy nie dzwonił Balcerowicz. Informuję go, że Balcerowicz odłożył decyzję do jutra [przyjęcia stanowiska ministra finansów – K.K.]. Na to Tadeusz: »zrób wszystko, co możesz, żeby się zgodził«”. Z kolei 6 września 1989 r. Kuczyński notuje: „Tego wieczoru Mazowiecki jest w nastroju grobowym i popełniam błąd, mówiąc mu o coraz groźniejszej inflacji. (...) Na jego biurku leży pismo prezesa NBP wstrzymujące kredytowanie budżetu, bo wyczerpano limit kredytowy”, W. Kuczyński, *Solidarność u władzy. Dziennik 1989–1993*, Gdańsk 2010, s. 12 i 21. Według danych GUS, wskaźnik wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w 1989 r. wyniósł: między lipcem a sierpniem – 25,9 proc, w październiku – 54,8 proc, w listopadzie – 22,4 proc, w grudniu – 28 proc. W styczniu 1990 r. ten wskaźnik przekroczył 78 proc. – M.P. z 1989 r. Nr 26 poz. 214, M.P. z 1989 r. Nr 38 poz. 303, M.P. z 1989 r. Nr 42 poz. 341, M.P. z 1990 r. Nr 5 poz. 43.

24 sierpnia 1989 r. W myśl tej filozofii proces „(...) przechodzenia od PRL do wolności i demokracji” – jak ujął to Mazowiecki – miał mieć charakter ewolucyjny, a nie rewolucyjny, czego konsekwencją było unikanie wszelkich działań zmierzających do uruchomienia wewnętrznego konfliktu. Premier tłumaczył to następująco: „Obóz komunistyczny istniał naokoło nas. W samej Polsce stacjonowały wojska radzieckie. Siły dawnej władzy były osłabione wstrząsem moralnym wyborów, ale bynajmniej nie zdeorganizowane. Dysponowały wojskiem, milicją, aparatem partyjnym, służbami specjalnymi. Nietrudno sobie wyobrazić, co mogło-

by się stać, możliwość rzucenia iskry zapalnej jeszcze istniała”<sup>85</sup>.

W latach 1989–1990 cenzorzy musieli sprostać zjawiskom będącym konsekwencją zmian ustrojowych w Polsce, a w szczególności – wejścia w życie ustawy o działalności gospodarczej. Ustawa otworzyła rynek dla firm prywatnych czerpiących zysk ze sprowadzania z Zachodu tanich filmów wideo klasy B, których nagły napływ do Polski coraz bardziej niepokoił cenzurę. Kultura masowa wkraczała nie tylko na ekrany kin i telewizorów, ale również na łamy prasy i książek oraz stawała się przedmiotem zainteresowania prywatnych inwestorów.

---

<sup>85</sup> T. Mazowiecki, *Sąd nad grubą kreską*, „Gazeta Wyborcza” 2009, nr 214, 12 IX.